

SKARBY UKRYTE W SKALE

Przemysław Płonka, Sabina Szewczyk

Należąca do Kopalni Porfiru i Diabazu Sp. z o.o. kopalnia Zalas i Niedźwiedzia Góra to mekka geologów. Profil utworów odsłaniających się w kamieniołomie „Zalas” należy do najciekawszych w całej Polsce – jest to najprawdopodobniej jedyne odsłonięcie jury środkowej w tej części Europy, kolejne takie można zobaczyć dopiero w Hiszpanii.

BOCZNICA RECEPTĄ NA KRYZYS

Kopalnie Porfiru i Diabazu produkują sporo materiałów dla kolejnictwa, ponad 1/3 całej produkcji jest też wywożona z kopalni właśnie pociągami. – Bocznica transportujemy mnóstwo materiałów, głównie asortymentów kolejowych, ponieważ kolej, mając do dyspozycji wagony samowyładowcze, jest bardziej skłonna kupować kruszywo wagonami niż samochodami. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że większość torowisk na południu Polski posiada tłuczeń z KPiD w Zalasie – podkreśla Marek Stanek – zastępca dyrektora ds. górniczych.



Fot.: BMP

W CENTRUM UWAGI

Budowa geologiczna obszaru krakowskiego od pokoleń jest w centrum uwagi badaczy. Profil utworów odsłaniających się w kamieniołomie „Zalas” należy do jednego z najciekawszych w całej Polsce. Jest on przedmiotem zainteresowania pasjonatów i studentów z całego kraju, którzy zwłaszcza w okresie letnim tłumnie przybywają, aby obejrzeć to zjawisko. – Jest to najprawdopodobniej jedyne odsłonięcie jury środkowej w tej części Europy, kolejne takie można zobaczyć dopiero w Hiszpanii. W górnych warstwach wapienia, który jest skałą płoną, widoczne są bardzo ciekawe skamieniałości – liczne amonity, belemnity i koralowce. Dodatkowo znajdujemy się na naprawdę pięknym terenie, ponieważ oba kamieniołomy położone są w otulinach Tenczyńskiego Parku Krajobrazowego – komentuje Marek Stanek.

Z autostrady wiodącej ze Śląska do Krakowa widoczny jest stok „ugryziony” robotami górniczymi. W kamieniołomie zobaczyć można również pozostałości kominów wulkanicznych



Fot.: BMP



Fot.: BMP

ZWAŁOWISKO W NIEDŹWIEDZIEJ GÓRZE

Spółka posiada dwie kopalnie – Zalas i Niedźwiedzia Góra. W tej drugiej złożę wyczerpuje się i planowane jest przygotowanie zwałowiska wewnętrznego, ponieważ w Zalasie istnieją potężne ilości nadkładu, których nie ma gdzie zdeponować.

Historia kopalni Zalas zaczyna się w roku 1972, kiedy Zjednoczenie Kamieniołomów Drogowych wybudowało olbrzymi zakład przeróbczy o zdolności produkcyjnej miliona ton. – Przez lata nie był on modernizowany, dopiero po transformacji ustrojowej zaczęto inwestować na własną rękę i gdy w 2000 r. została utworzona spółka pracownicza, przejęliśmy majątek od Skarbu Państwa – opisuje Marek Stanek. Kopalnia porfiru Zalas składa się z 8 poziomów, w tym 2 nadkładowych



Fot.: BMP

WODA

DLA KRAKOWA

W kopalni Zalas występuje problem z olbrzymimi dopływami wód do wyrobiska, które szacuje się na ok. półtora do dwóch milionów m³ rocznie.

– Oswoiłmy się z już z tym, ponieważ nadmiar wody pojawia się w zakładzie od czasu, kiedy postanowiliśmy udostępnić 3 poziom, czyli od końca lat 70. – tłumaczy Marek Stanek.

W zakładzie pompy muszą być wyjątkowo sprawne i działać 24 h/dobę. Wypompowywana woda odprowadzana jest do potoku Sanka, w którym znajduje się ujęcie wody pitnej dla Krakowa